



Zachód słońca na Spitsbergenie (fot. Forum Extremum)

Trzech Norwegów, Magnus Nilssen, Nils Hesthag i Mats Hoel Johannessen, wyruszyło w trasę przez Spitsbergen, największą wyspę norweskiego archipelagu Svalbard.

O planach zespołu i ich wyprawie „Project Spitsbergen” pisaliśmy w artykule: [Trawersy Spitsbergenu](#)

Zespół wyruszył 25 marca ze Sveagrube. Według założeń mieli dojść na południowy kraniec wyspy (Sorkapp) i stamtąd zacząć trawers – dojść na samą północ (Verlegenhuken). Poszli kawałek na południe, ale w związku z trudnymi warunkami lodowymi zdecydowali, że jednak od razu pójdą na północ.

Norwegowie relacjonują, że poruszają się powoli, omijając szczeliny i trudny teren. Wczoraj (3 kwietnia) udało im się jednak dotrzeć do Sassendalen (dolina na wschód od Longyearbyen).

Już raz mieli bliskie spotkanie z niedźwiedziem, o czym pisaliśmy w artykule: [Spotkanie z niedźwiedziem](#)

Ostatnio znów widzieli misia polarnego, tym razem jednak był oddalony o około 300 metrów i

nie było konieczne nawet oddanie strzałów ostrzegawczych.

Na wschodni Spitsbergen wyruszyła również polska wyprawa. Pisaliśmy o niej wczoraj, w artykule: [Wyprawa po lód](#).

**autor: Joanna Mostowska**